

Dla Pani wszystko (cover) – Tadeusz Faliszewski

Spotkałem ją w kinie pierwszy raz
I z miejsca ten cud mój pokochałem
A potem, gdy mrok połączył nas
Wyznałem jej: kocham sercem całym
Bilety dwa do kina?
Dla pani wszystko
Kolacja, butla wina?
Dla pani wszystko
Taksówka raz w Aleje?
Dla pani wszystko
W taksówce, mam nadzieję
Dla pani wszystko
Nie powiem, co się stanie nic nikomu
Albowiem będzie pani u mnie w domu
Zaloty i pieszczoty
Dla pani wszystko
Ach, wiele do roboty
Dla pani mam
Nie minął rok żoną moją jest
Kochany ten cud mój, magnifika
W wydatkach ma zbyt szeroki gest
Więc woła!, bierze mnie pasja dzika!
Gotówka i mieszkanie
Dla pani wszystko
Dwa razy dziennie lanie
Dla pani wszystko
Ja jestem i ten trzeci
Dla pani wszystko
Nie moje, jego dzieci
Dla pani wszystko
Co miałem, choć nie chciałem, lecz oddałem
Przepraszam! Mą dymisję dzisiaj zgłaszam
Mam rozwód dać mej żonie
Dla pani wszystko
Przyjemność po mej stronie

Więc żegnam cię!

=====

Gotówka i mieszkanie

Dla pani wszystko

Dwa razy dziennie lanie

Dla pani wszystko

Ja jestem i ten trzeci

Dla pani wszystko

Nie moje, jego dzieci

Dla pani wszystko

Co miałem, choć nie chciałem, lecz oddałem

Przepraszam! Mą dymisję dzisiaj zgłaszam

Mam rozwód dać mej żonie

Dla pani wszystko

Przyjemność po mej stronie

Więc żegnam cię!



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych